

Pull The Wire, Zgniły polski rock'n'roll

Środkowym palcem pozdrowienia
Od przyjaciół z dawnych lat
Budkę Suflera
Na pół przeciął kat
Tu nie chodzi o kasę
Zwykła zawiść
Urażona duma

Młodzi gniewni na scenie
W życiu zwykle szuje
Gdy się śpiewa o niczym
Źle po polsku się rymuje
Gitary od starych
Śliczne masz zabawki
Jak już znudzisz się synku
Schowaj wszystko do szafki

Zgniły polski rock'n'roll

Nie jestem jeszcze taki stary
Plecy bolą mnie okrutnie
Wiozłem na nich kilku gości
Czuję ciężar ich wdzięczności

Może lepiej grasz
Może lepiej śpiewasz
Na scenie jestem ja
Ciebie krew zalewa
Że cie tutaj nie ma
Nie ma, nie ma, nie